

kukon, 35 MM (FEAT. LOUIS VILLAIN x PHUNK'ILL)

W najlepszym miejscu świata można zrobić sobie zdjęcie
I najgorsze krajobrazy można dobrze wykadrować
Kręciłem się przy tych dupach, które miały spore wzięcie
I bujałem się z typami, którzy zawsze mieli towar
Odkąd pieniądze są ciężkie, jakoś bardziej ważę słowa
Bardziej czuję jak poważne staje się to co robimy
Spory ruch, ale kurwa ani słowa, wszędzie czają się za nami te zdjęcia lub głupie miny
Ostrzej, nakręć mnie, jeszcze bardziej ściemniaj
I tak nie wierzę już w nic co tu widzę
Jasne, przecież tylko chciałem się rozerwać
Na strzępy, rozdarty jestem widzisz?
Tylko smak tamtej chwili mnie tu trzyma
Jadę gdzieś, w myślach widzę jak wybuchasz
Cały czas zerkam kiedy przelecimy ten ocean
Aby w razie czego, dali radę kurwa nas odszukać

Cały magazynek we mnie jak M5
Nieprzytomnie wbijasz oczy w witrynę
Czy naprawdę tak dużo kosztuje szczęście
Oddałbym wszystkie wersy za jedną dobrą godzinę
Wszystkie moje koleżanki są samotne
Wszystkie odmiany co palę są za mocne
Więc nieostrożnie byłoby mnie tu zostawić

Wszystko zaczęło się od światła
I ruszyła taśma, Starynkiewicza 022
Tu gdzie brud na tych kłatkach
Skun w czarnych paczkach, ból, szafir, nafta
Ciemny pejzaż, a na nim czerwone szminki
Sklejone serca albo urwane filmy
Nieproszeni goście, którzy przychodzą o szóstej
Robią nam zdjęcia, ale nie proszą o uśmiech
W bagażniku rekwizyty
Zebrała się ekipa i jedziemy coś zmontować
Pi-pi-pisze do mnie jakaś bibi
Przyjechała taxifa i ją kręci główna rola
Odpuliłem tych pacjentów, którzy są mili tylko jak są mili
Ktoś ładuje 8mm i może się tylko raz pomylić

Cały magazynek we mnie jak M5
Nieprzytomnie wbijasz oczy w witrynę
Czy naprawdę tak dużo kosztuje szczęście
Oddałbym wszystkie wersy za jedną dobrą godzinę
Wszystkie moje koleżanki są samotne
Wszystkie odmiany co palę są za mocne
Więc nieostrożnie byłoby mnie tu zostawić

Ła łąp promienie słońca
Ła łąp promienie słońca
Zegar już tyka, łą łąp promienie słońca
Została nam chwila, ten zegar już tyka
Ła łąp promienie słońca, została nam chwila
Z tej perspektywy inaczej Ziemia wygląda

Cały magazynek we mnie jak M5
Nieprzytomnie wbijasz oczy w witrynę
Czy naprawdę tak dużo kosztuje szczęście
Oddałbym wszystkie wersy za jedną dobrą godzinę
Wszystkie moje koleżanki są samotne
Wszystkie odmiany co palę są za mocne
Więc nieostrożnie byłoby mnie tu zostawić